



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

Jolanta Małgorzata Jarząbek (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa U.

przeciwko M. R. i W. R.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 2 października 2024 r.

na skutek skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 29 listopada 2007 r., sygn. VI Nc 2491/07:

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

W dniu 15 listopada 2007 r. U. z siedzibą w W. (obecnie U. z siedzibą w W., dalej także: „powód”) wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie pozew przeciwko W. R. i M. R. (dalej także: „pozwan”) o zapłatę kwoty 7518,68 zł.

Pozwani M. M. i W. R. (jak wynika z n/w umowy zamieszkali: ul. K. w W. zawarli w dniu 15 lutego 2000 r. umowę o kredyt odnawialny dla posiadaczy superkonta nr (...) (...), dalej także: „umowa”) z P. S. A. (dalej także: „bank”).

Bank udzielił kredytu odnawialnego na bieżące potrzeby, zaś pozwani zobowiązali się do jego zwrotu wraz z umownymi odsetkami (pkt 1 umowy). Jak wynikało z umowy „w sprawach nie uregulowanych w umowie kredytu odnawialnego (...) mają zastosowanie (...) powszechnie obowiązujące przepisy prawa” (s. 2 umowy).

Strona pozwana nie dokonała stosownych wpłat w ustalonym umową terminie. Na adres pozwanych wskazany w umowie bank skierował wezwanie do zapłaty z 8 sierpnia 2006 r., a dnia 31 października 2006 r. informację o przelewie wierzytelności na rzecz powoda U. z siedzibą w W. który na podstawie art. 509 k.c. nabył wierzytelność wraz z wszelkimi związanymi z nią prawami, a w szczególności wraz z roszczeniem o zaległe odsetki.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 29 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, VI Nc 2491/07, orzekł, że pozwana M. M.-R. w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty powinna zapłacić powodowi U. z siedzibą w W. kwotę 7518,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu albo wnieść w tymże terminie sprzeciw do tegoż sądu. Następnie, pozew i nakaz zapłaty wysłane na adres pozwanych wskazany w umowie uznano za doręczone na dzień 12 marca 2008 r. (...).

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2008 r., na wniosek pełnomocnika powoda, referendarz sądowy nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty. Na podstawie powyższego orzeczenia Komornik przy Sądzie Rejonowym w Piasecznie

wszczał postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanej, która spłaciła częściowo żadaną kwotę.

Prokurator Generalny, na podstawie art. 89 § 1 i § 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019, poz. 825 z późn. zm., dalej: „u.SN”) z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczeń sądowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej zaskarżył w całości nakaz zapłaty Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie z 29 listopada 2007 r., VI Nc 2491/07, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2 i art. 45 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm., dalej jako: Konstytucja), odnoszących się do ochrony zaufania obywateli do państwa oraz do rzetelnej procedury sądowej, a także prawa do sądu poprzez skierowanie przesyłki sądowej zawierającej wydany nakaz zapłaty na dane osobowe, którymi pozwana nigdy się nie posługiwała oraz jej nieaktualny adres, co skutkowało brakiem wiedzy pozwanej o toczącym się postępowaniu, a tym samym uniemożliwiało jej podjęcie działań ochrony swoich praw w toczącym się procesie i pozbawiło ją prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez właściwy i niezawisły sąd,

2. naruszenie w sposób rażący prawa procesowego - tj. art. 139 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień orzekania, przez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem za skuteczne doręczenia zastępczego wydanego nakazu zapłaty, w sytuacji gdy przesyłka sądowa zawierająca go wysłana została na nieaktualny adres pozwanej oraz na dane osobowe adresatki, którymi pozwana nigdy się nie posługiwała i brakiem możliwości zaskarżenia wydanego nakazu zapłaty, naliczeniem odsetek ustawowych od dnia 15 listopada 2007 r. od kwoty głównej, a także nadaniem klauzuli wykonalności wydanemu nakazowi i jego realizację jako prawidłowego tytułu egzekucyjnego.

Na zasadzie art. 91 § 1 u.SN, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną pozwana M. R. wniosła o uwzględnienie jej w całości, uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wskazała, że w 2003 r. wyszła za mąż i od tej pory nosi wyłącznie nazwisko R., w 2004 r. wyprowadziła się z mężem do C., a o samej sprawie i wydany nakaz zapłaty dowiedziała się dopiero w 2013 r. kiedy komornik sądowy wszczął wobec niej postępowanie egzekucyjne. Wniosła wtedy sprzeciw od przedmiotowego nakazu zapłaty (podniosła, że nie dostała zawiadomienia o terminie rozprawy, a po wyjściu za mąż w marcu 2003 r. używała wyłącznie nazwiska „R.”), jednak postanowieniem z 7 maja 2013 r. został on odrzucony przez Sąd. W dniu 11 czerwca 2019 r. za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty (podniesiono, że pozwana o sprawie dowiedziała się dopiero, gdy wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne, zaś pod adresem wskazanym w umowie nie mieszka od 2004 r., a po wyjściu za mąż w 2003 r. używa wyłącznie nazwiska po mężu) oraz sprzeciw od nakazu zapłaty (oprócz argumentów z wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia). Sprzeciw został ponownie odrzucony przez Sąd, a wniosek o przywrócenie terminu oddalony. M. R. zaznaczyła, że pod obecnym, aktualnym adresem została zameldowana w 2009 r., a jej mąż w 2007 r. Zdaniem skarżącej wydając nakaz zapłaty Sąd rażąco naruszył art. 139 § 1 k.p.c., gdyż przesyłka sądowa została wysłana pod nieaktualny jej adres i błędne nazwisko, które powinno brzmieć „R.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03, OTK ZU 2003, nr 3A, poz. 24). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej (trzeciej instancji – gdy nie ma możliwości złożenia skargi kasacyjnej lub czwartej – gdy skarga kasacyjna nie została uwzględniona), ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już kilkakrotnie wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt. 1-6; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt. 1-5; z 28 września 2021 r., I NSNc 107/21).

Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt. 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej

i którejs (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt. 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy ziściła się również przesłanka funkcjonalna (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 2; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 10).

Na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejs spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt. 1-3 u.SN), ale następnie również wykazania, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. O ile jednak ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Również z tego względu, przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi, uwzględnić należy specyfikę przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej. Konieczność zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową. Sąd Najwyższy nie może jednak abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli ten nie wyeksplikował z należyłą dokładnością, istotnych dla sprawy aspektów zasady demokratycznego

państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20).

Badając ustawowe przesłanki zasadności i dopuszczalności wniesionej skargi nadzwyczajnej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 29 listopada 2007 r., VI Nc 2491/07, należy zwrócić uwagę na to, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało przez sąd powszechny i jest ono prawomocne. Z akt sprawy nie wynika również, by wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN). Zaskarżone orzeczenie nie może też zostać wzruszone w drodze innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Przechodząc do meritum sprawy podkreślić należy, że bezsporne pozostają fakty, że M. R. jako M. M. i W. R. zawarli 15 lutego 2000 r. umowę kredytu odnawialnego dla posiadaczy superkonta, w której wskazali adres zamieszkania: ul. K. w W. Faktem bezspornym jest także to, że kredytu nie spłacali. Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że na ten adres kierowana była korespondencja banku, tj. wezwanie do zapłaty z dnia 8 sierpnia 2006 r. oraz zawiadomienie o przelewie wierzytelności na rzecz U. z siedzibą w W. z dnia 31 października 2006 r. Bezsporne pozostaje też ustalenie, że M. M., która jest stroną umowy kredytu odnawialnego z 5 lutego 2000 r. zawarła związek małżeński z W. R. 1 marca 2003 r. i od tej pory nazywa się M. R., i jest to ta sama osoba. Biorąc pod uwagę w/w okoliczności, Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wydając 29 listopada 2007 r. w sprawie o sygn. VI Nc 2491/07 nakaz zapłaty, nie dopuścił się naruszenia prawa, a tym bardziej naruszenia o rażącym charakterze.

Z analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że adres, na który sąd kierował nakaz zapłaty był adresem widniejącym na umowie, którą pozwana zawarła z bankiem i pod którym wówczas mieszkała. Wobec tego faktu nie można uznać zastosowania doręczenia zastępczego za rażące naruszenie prawa. Nie jest też prawdą, jak twierdzi pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, że M. R. nie miała świadomości, że istnieje zadłużenie, ponieważ fakt zawarcia w 2000 r. umowy kredytu odnawialnego jest bezsporny,

podobnie jak fakt, że go nie spłacała, a bank kierował do niej wezwania na adres widniejący na umowie, pod którym wciąż w 2006 r. była zameldowana, gdyż jak twierdzi przeprowadziła się do C. w 2004 r., ale zameldowała się tam na pobyt stały dopiero w 2009 r. Choć fakt ten nie jest decydujący dla zastosowania przez sąd instytucji doręczenia zastępczego, to dla oceny czy działaniom sądu można przypisać rażące naruszenie prawa już tak. W ocenie Sądu Najwyższego, w tym przypadku, kierując nakaz zapłaty na adres wskazany w umowie kredytu, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia postąpił prawidłowo.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy nie zgadza się z twierdzeniem skarżącego, że „zostało naruszone prawo pozwanej do rzetelnej procedury sądowej” oraz, że „brak prawidłowego zastosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów określających prawidłowe doręczenie przesyłki sądowej, uniemożliwiło pozwanej M. R. podjęcie skutecznych działań ochrony swoich praw na drodze sądowej”, a także iż „przesyłka sądowa zawierająca nakaz zapłaty wysłana została na nieaktualny adres pozwanej oraz na dane osobowe adresatki, którym pozwana nigdy się nie posługiwała”.

Nie jest też prawdą, że nie zweryfikowano prawidłowych danych adresowych pozwanej, czym sąd dopuścił się rażącego naruszenia dyspozycji przepisu art. 139 § 1 k.p.c., co skutkowało uznaniem za skuteczne doręczenia zastępczego wydanego nakazu zapłaty. W opinii Sądu Najwyższego, w tej sprawie doręczenie zastępcze unormowane w art. 139 § 1 k.p.c. mogło mieć zastosowanie. W przeciwnym razie każdorazowa zmiana miejsca zamieszkania dłużnika, strony umowy, bez poinformowania sądu, kontrahenta, o tej zmianie, skutkowałyby w praktyce brakiem możliwości realizacji zobowiązania. W przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty został wydany w stosunku do osoby zobowiązanej na mocy umowy kredytu odnawialnego do uregulowania zadłużenia względem banku. Pozwana nie wykazała, że nie miała świadomości istnienia zobowiązania, z którego się nie wywiązała mimo kierowanych do niej przez bank wezwań do dokonania spłaty konkretnych sum pieniężnych. Te ustalenia pozostają bezsporne i mogą skłaniać do wniosku o podejmowaniu próby uniknięcia spłaty kredytu, co jest zachowaniem sprzecznym z umową, z zasadami współżycia

społecznego i nie zasługuje na ochronę prawną w świetle powszechnie przyjętego dobrego obyczaju, a niekiedy nawet obowiązku prawnego (por. art. 136 § 1 k.p.c.) zawiadamiania o zmianie swego miejsca zamieszkania.

W kontekście tak poważnych zarzutów o naruszenie prawa procesowego stawianych przez skarżącego Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę na uregulowanie z art. 136 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadamiać sąd o każdej zmianie swego zamieszkania. Zgodnie zaś z art. 136 § 2 k.p.c. w razie zaniedbania tego obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. Zdaje się, że skarżący całkowicie pominął ten obowiązek w treści skargi nadzwyczajnej, choć zdaniem Sądu Najwyższego ma on kluczowe znaczenie dla oceny jej zasadności, a szczególnie dla ewentualnego stwierdzenia rażącego naruszenia prawa procesowego w postępowaniu o wydanie nakazu zapłaty przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI Nc 2491/07.

Na tle niniejszej skargi nadzwyczajnej zwrócić trzeba też uwagę na odrębność regulacji doręczenia zastępczego od doręczenia zwykłego. Zapoznając się z zarzutami Prokuratora Generalnego zawartymi w treści rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy stwierdza, że doszło do niezrozumienia istoty i zarazem różnic tych dwóch sposobów doręczania pism procesowych, przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego. Mylnie zatem treść skargi nadzwyczajnej łączy istotę, sposób i skutki doręczenia zastępczego z doręczeniem zwykłym, stawiając jednocześnie zarzut Sądowi Rejonowemu Warszawa-Śródmieście w Warszawie skorzystania z instytucji funkcjonującej na granicy prawa.

Chociaż Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że możliwość pozostawienia pisma procesowego w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia nie znajduje zastosowania do pierwszego pisma doręczonego stronie, to jednak utrwaliło się stanowisko przeciwne, a mianowicie, że doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. dotyczy także pierwszego pisma w sprawie (por. post. Sądu Najwyższego

z 27 stycznia 1998 r., III CKN 620/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 146 i inne, patrz: D. Markiewicz, (w:) T. Szanciło, *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 565). Stanowisko to zasługuje na akceptację w dotychczasowym stanie prawnym wobec braku odróżnienia przez ustawodawcę sposobu doręczenia pierwszego pisma od kolejnych, ale dostrzec należy niebezpieczeństwo z tym związane – czasami wszystkie doręczenia dokonywane są danemu adresatowi w trybie art. 139 § 1 k.p.c., a więc bez pewności, że kierowane są na jego aktualny adres, skoro żadna przesyłka nie została doręczona bezpośrednio adresatowi. Niemniej jednak, przyjęcie za niedopuszczalne pierwszego doręczenia w sposób określony w art. 139 § 1 k.p.c. uznaje się za mogące sparaliżować tok postępowania, uzależniałoby bowiem jego los całkowicie od woli stron, które nie zawsze są zainteresowane odbieraniem korespondencji sądowej. W sposób wynikający z art. 139 k.p.c. mogą być doręczane wszystkie pisma, niezależnie od ich rodzaju (*ibidem*).

W doktrynie trafnie dostrzeżono, że regulacja doręczenia przez awizo zawarta w art. 139 § 1 k.p.c. nie jest doskonała, w szczególności nie nakłada ona na doręczającego obowiązku przekonania się, czy adresat rzeczywiście mieszka lub pracuje pod adresem wskazanym na przesyłce, co ma doniosłe znaczenie zwłaszcza przy pierwszym doręczeniu. W praktyce prowadzi to do tego, że kwestia prawidłowości adresu badana jest na późniejszym etapie postępowania rozpoznawczego, a nawet już po wszczęciu egzekucji, np. przy okazji rozpatrywania zażalenia na odrzucenie środka zaskarżenia z powodu wniesienia go po upływie terminu lub zażalenia na nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zaocznemu lub nakazowi zapłaty (*Ibidem*, s. 566).

Według utrwalonego stanowiska judykatury i doktryny, doręczenie przewidziane w art. 139 § 1 k.p.c. oparte jest na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata (względnie, że dotarło do niego zawiadomienie o piśmie) i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Obalenie tego domniemania jest możliwe, niemniej jednak tylko takimi środkami dowodowymi, które stwarzałyby pewność, bądź choćby wysokie prawdopodobieństwo, że adresat

nie powziął wiadomości o miejscu złożenia przesyłki (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2015 r., I CZ 6/15, *Ibidem*, s. 567).

Uchybienie organu doręczającego zawiadomienie wraz z pouczeniem, wymaganym przez art. 139 § 1 k.p.c., nie wywołuje skutków doręczenia zastępczego. Stanowi ono konsekwencję założenia, że przeprowadzenie czynności doręczenia zastępczego zgodnie z regułami objętymi art. 139 § 1 k.p.c. jest podstawą do przyjęcia domniemania, że doręczenie przesyłki sądowej zostało dokonane. Domniemanie doręczenia pisma adresatowi może być obalone przez wykazanie niepodobieństwa zaistnienia tego skutku (post. Sądu Najwyższego z 28 listopada 2014 r., I CZ 90/14). Według odmiennego stanowiska, co do doręczenia dokonywanego na podstawie art. 139 § 1 k.p.c., należy odrzucić koncepcję domniemania prawnego. W wypadku doręczenia przez złożenie pisma chodzi o to, że ustawodawca połączył skutek doręczenia z sekwencją określonych zdarzeń, chociaż w istocie nie chodzi o wręczenie pisma adresatowi, a więc doręczenia w zwykłym, pozaprawnym znaczeniu tego słowa (*Ibidem*, s. 567).

Przechodząc do końcowej oceny, biorąc pod uwagę przedstawiony stan prawny, stanowisko doktryny oraz oceniając fakty przez pryzmat zarzutów stawianych w skardze nadzwyczajnej, należy stwierdzić, że Skarżący nie ma racji.

Przez „rażące naruszenie prawa” należy rozumieć naruszenie prawa na tyle wyraźne, że do jego ustalenia nie jest konieczne prowadzenie złożonych procesów intelektualnych (zob. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 467). Również Sąd Najwyższy, w wielu orzeczeniach wskazywał, że „rażące” naruszenie musi być „oczywiste”, czyli „widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy” (zob. postanowienie z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18; wyrok z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17; wyrok z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19; postanowienie z 21 września 2021 r., I NSNc 59/20; wyrok z 28 września 2021 r., I NSNc 107/21). Ponadto, w przypadku skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy wskazał, że ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od takich kryteriów jak: pozycja naruszonej normy w hierarchii norm prawnych,

istotność naruszenia, a także skutki naruszenia dla stron postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; z 20 maja 2020 r., I NSNc 28/19).

Zarzucone naruszenie prawa nie występuje, a zatem nie może być ani rażące, ani też oczywiste. W konsekwencji orzeczenie nie było sprzeczne z zasadą zaufania obywateli do państwa i jego organów, pewności prawa oraz prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa (art. 2 Konstytucji). Ponadto w realiach niniejszej sprawy trzeba wziąć pod uwagę fakt, że zaskarżonemu nakazowi zapłaty postanowieniem z 15 lipca 2008 r. nadano klauzulę wykonalności. W związku z tym nie zachodzi konieczność ingerowania w powagę rzeczy osądzonej zważywszy na upływ 5 lat od daty uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego skarżący nie wykazał spełnienia przesłanek wynikających z art. 115 § 2 u.SN, które pozwoliłyby uznać, że orzeczenie zostało wydane z naruszeniem prawa.

Zarówno samo brzmienie art. 2 Konstytucji, jak i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma być urzeczywistniany przez demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87 oraz z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, OTK-A 2012, nr 11, poz. 136). Odnosząc się do wzajemnej relacji zasady zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa oraz sprawiedliwości społecznej – Trybunał wskazał, że zasad tych nie należy sobie przeciwstawiać, bowiem sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma urzeczywistniać demokratyczne państwo prawne” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87 oraz z 17 czerwca 2003 r., P 24/02, OTK-A 2003, nr 6, poz. 55).

Jak zaznaczył Trybunał, wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej

czy też swoistej „dyrektywy programowej”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, na gruncie tego przepisu można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2001 r., SK 26/01, OTK 2001, nr 8, poz. 258).

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Prokuratora Generalnego jakoby wskazane naruszenie było nie tylko oczywiste, ale i rażące (s. 12 skargi). W istocie naruszenie prawa jest rażące wtedy, gdy w jego następstwie powstają skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodują niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia jako aktu wydanego przez organ praworządnego państwa. Zaskarżonemu nakazowi zapłaty nie można takich cech przypisać. Orzeczenie zostało wydane w stosunku do prawidłowo określonego dłużnika. Sąd Najwyższy podkreśla, że zawarte w treści skargi nadzwyczajnej twierdzenie, jakoby przesyłka sądowa wysłana została na nieaktualny adres pozwanej oraz na dane osobowe adresatki, którymi pozwana nigdy się nie posługiwała (s. 4 i 9 skargi) jest zarzutem w tym przypadku chybionym.

Biorąc pod uwagę zasadę proporcjonalności Sąd Najwyższy stwierdza, że w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty został wydany prawidłowo tj. w stosunku do osoby zobowiązanej do spłaty kredytu. Powaga rzeczy osądzonej oraz stabilność orzeczeń, obrotu cywilnoprawnego, a także podstawowa zasada obowiązku uregulowania zadłużenia, nakazują oddalić wniesioną przez Prokuratora Generalnego skargę nadzwyczajną. W tym przypadku Sąd Najwyższy nie dopatrył się także naruszenia zasady rzetelnej procedury sądowej i z tego też powodu skargę nadzwyczajną oddalił.

Sąd Najwyższy dokonując wyważenia racji przemawiających za utrzymaniem w mocy postanowienia, a ogółem racji wynikających z integralnie pojmowanej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, stoi na stanowisku, że względy słuszności

przemawiają za tym, by nakaz zapłaty utrzymać w mocy oraz jednoznacznie stwierdza, że oddalenie skargi nadzwyczajnej nie będzie zagrażało zgodności decyzji jurysdykcyjnych z art. 2 ani też z art. 45 Konstytucji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego. Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

[JW.]

[ms]